Nr. 286. (Wydanie poranne). We Lwowie sobota dnia 24 czerwca 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony;
za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 50 halerzy;
na prowincji:

z jednorazową przesyłką:		z dwurazową przesyłką:	
rocznie	30 K — h	rocznie	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	kwartalnie	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	miesięcznie	3 „ — „

W Niemczech miesięcznie 3 M. 50 fen. — W innych krajach miesięcznie 4 Fr.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, plac Marjacki l. 7. Telefonu Nr. 151.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. — Najmniejsze ogłoszenie 30 halerzy.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

we Lwowie:		na prowincji:	
poranny	8 halerzy	poranny	10 halerzy
popołudniowy	4 halerzy	popołudniowy	5 halerzy

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

List z Wiednia.

Wiedeń 21 czerwca.

Kiedy były szef gabinetu dr. Körber wystąpił wobec Izby poselskiej z szerokim programem inwestycyjnym, jakiego jeszcze w Austrji nie bywało, powstał chwilowo entuzjazm taki, że na uchwalenie całego tego programu Izba zużyła mniej czasu, aniżeli z reguły potrzebuje na parę lokalnych kolei. Koło polskie było tak ostrożnem, że już wśród tego entuzjazmu połączyło nierozerwalnie obie wielkie inwestycje: koleje alpejskie i kanały wodne, a dziś okazuje się, że ostrożność ta była bardzo potrzebną. Budowa kolei dobiega do kresu, a drogi wodne jeszcze nawet nie rozpoczęte. Ale koleje nie mogą być ukończone, jeśli Izba poselska nie zgodzi się na olbrzymie dotychczasowe przekroczenia, „junctim“ więc wchodzi w swoje prawa: bez kanałów nie będzie kolei.

Prawda: ustawa została przez obie Izby rady państwa uchwaloną i przez cesarza sankcjonowaną. Prawda też, że rząd dzisiejszy ani na chwilę nie pomyślał o tem, iż uchwalona ustawa mogła być niewykonaną. Prawda jeszcze i to, że rząd przez kreowanie wielkiej ekspozytury dyrekcji dla budowy dróg wodnych w Krakowie uczynił już pierwszy krok dla rozpoczęcia robót. Prawda wreszcie, że baron Gautsch przedstawił już komisji parlamentarnej Koła szczegółowy program prac, według którego w marcu 1906 rozpoczną się prace od budowy portu i regulacji Rudawy. To wszystko jednak dowodzi tylko, iż ze strony rządu nie grożą krajowi żadne przykre niespodzianki, ale bynajmniej nie chroni nas od niespodzianek ze strony parlamentu. Mowa p. Skenego wskazuje, jakie w Izbie poselskiej istnieją prądy, a kto zna wpływ i znaczenie tego posła, zrozumie, że wypadek, by parlament sam swoją ustawę obalił, bynajmniej nie byłby wykluczonym. Nie byłby, gdyby nie *junctim*. To *junctim* chroni nas przed zmianą woli parlamentu i słusznie też Koło polskie tak silnie je akceptuje.

Doniosłem już telefonicznie, jakim będzie prawdododobny tok obrad w Izbie poselskiej. W chwili, kiedy ten list piszę, baron Gautsch nie złożył jeszcze zapowiedzianej deklaracji, jednak treść jej znaną jest już zarówno Czechom, jak Niemcom, i przez obie strony aprobowaną. Z zupełną więc niemal pewnością przepowiedzieć można, że program letniej sesji zostanie wyczerpany.

Wyczerpanie tego programu, a w szczególności uchwalenie traktatu handlowego z Niemcami, wydobędzie Austrję ze stanu niemocy, wzmocni jej pozycję wobec Węgier, a przedewszystkiem na dłuższy czas uwolni od teroryzmu małych grup parlamentarnych, grożących co chwila obstrukcją. Skoro po nchwaleniu taryfy celnej uchwalonym jeszcze zostanie najważniejszy traktat handlowy, teroryzm straci wszelką siłę, bo wiadomo, że jest on skutecznym o tyle tylko, o ile idzie o sprawy zewnętrzne.

Prawda, że pozostają jeszcze do uchwalenia traktaty z Rosją, Włochami, Szwajcarją i państwami bałkańskiemi, ale po pierwsze, trudno przypuścić, by po uchwaleniu głównego traktatu obstrukcja chciała próbować swej siły wobec traktatów mniej ważnych, po drugie, są sposoby, ażeby tamte traktaty uczynić mniej terminowymi. Zważywszy nadto, że ugoda z Węgrami wogóle wydaje się zachwianą, a w żadnym razie rychło do parlamentarnego traktowania nie dojrzeje, śmiało powiedzieć można, że z wyczerpaniem programu bieżącej sesji sanacja stosunków będzie na razie dokonaną.

Dla nas najważniejszą bezwarunkowo kwestją jest traktat handlowy z Niemcami. Przy nie dość jeszcze powszechnem uświadomieniu ekonomicznem w kraju, rzucane bywają w kraju co parę miesięcy nowe hasła, nowe postulaty, z których każdy uchodzić ma za najważniejszy, zasadniczy, niezbędny itd. W rzeczywistości niemasz dla naszego bytu ekonomicznego dziś kwestji donioślejszej, niż traktat handlowy z Niemcami. Ugoda z Węgrami jest dla Galicji ciężarem i ofiarą, którą ponosi w interesie potęgi państwa; kompensatą za tę ofiarę jest jedynie traktat z Niemcami. Konferencja węgierska obniża wartość naszego bydła, drzewa itd. na targach zachodnio-austrjackich, traktat z Niemcami dopiero pozwala nam na korzystny zbyt tych artykułów zagranicą.

Kiedym potrącił o eksport może nie od rzeczy będzie na zakończenie zanotować fakt mało znany, że Galicja i Bukowina posiadają wcale ważny eksport do Turcji, mianowicie pewnych gatunków drzewa. Eksport ten byłby nawet bardzo ważnym, gdyby nie szczególnego rodzaju trudności ze strony Rosji. Rosja mianowicie, nie uznaje przewozu transito to jest każdy transport idący via Rosja naprzykład do Persji, musi opłacić cło rosyjskie tak samo jak gdyby przeznaczony był dla samej Rosji. Wskutek tego cała największa część Persji, do której jedynie opłacająca się droga prowadzi przez Rosję, jest dla naszego eksportu zamkniętą; powtarzam jednak, że i tak jest on wcale znacznym.

Od wydawnictwa

Doszło do naszej wiadomości, że niektóre osoby interesowane są przekonania, iż drukarnia „Dziennika polskiego“ stanowi część integralną naszego wydawnictwa. Otóż oświadczamy, że rzeczona drukarnia „Dziennika polskiego“ **z naszem wydawnictwem nie ma nic wspólnego**, które to wydawnictwo **posiada od lat własną drukarnię** pod firmą: „Drukarnia M. Schmitta i Spki, w niej się też *Dziennik Polski* drukuje i zakład ten wykonywa wszelkie inne drukarskie roboty.

Wydawnictwo „Dziennika Polskiego“.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.

Piątek, 23 czerwca.

W sali ratuszowej: Inauguracyjne posiedzenie nowej rady miejskiej. Początek o godzinie 10 rano.

Przed pałacem namiestnikowskim: Koncert muzyki wojskowej. Początek o godzinie 6 popołudniu.

Muzeum przemysłowe m. otwarte dla publiczności od godziny 9 rano do 2 popołudniu.

Na placu powystawowym: „Panorama racławicka“. Od godziny 9 rano aż do zmierzchu.

Kalendarz. Piątek (23): Zenona biskupa. - Wandy. — (10): Tymoftea mucz. Wschód słońca o godzinie 4 minut 5, zachód o godzinie 7 minut 58.

Stan powietrza: Godzina 6 rano: Ciepłota: + 11°R. Deszcz.

Wiadomości osobiste.

Wiadomość o pogorszeniu się stanu zdrowia ks. arcybiskupa Hryniewieckiego, okazuje się na szczęście nieprawdziwą. Stan zdrowia ks. arcybiskupa, który niedawno przeszedł lekkie zapalenie kataralne, jest zupełnie zadowalający, tak, że w najbliższych dniach już będzie mógł ks. arcybiskup wyjechać na willegiaturę.

Dziekanem wydziału prawniczego na uniwersytecie lwowskim wybrano prof. dra Marcelego Chlamtacza.

Dary. Cesarz udzielił ze swej prywatnej szkatuły zapomóg po 200 koron: gminie Korościatyn (pow. buczackiego) na dokończenie budowy kościoła, oraz komitetowi budowy rz. kat. kościoła w Trościańcu wielkim (pow. brodzkiego).

Z Izby sądowej. W III nadzwyczajnej kadencji sądu przysięgłych, odbędą się w tutejszym sądzie krajowym karnym następujące jeszcze rozprawy karne: 26 bm. Piotr Osiowy o zbrodnię zabójstwa, 27 bm. Petronela Malec o zbrodnię dzieciobójstwa, 28 bm. Leon Daniluk, redaktor *Reformatora*, o obrazę czci i Artur Seelib o obrazę czci, 30 bm. Józef Ożga o zbrodnię morderstwa, 1 lipca Zygmunt Lewkowicz o zbrodnię kradzieży.

Z liceum p. Zagórskiej. W dniach 25 i 26 czerwca rb. odbędzie się wystawa robót ręcznych, rysunków i malowideł w liceum żeńskiem p. Marji Zagórskiej, przy ul. Czarnieckiego l. 1.

Wystawę zwiedzać można od godziny 10 rano do 7 wieczorem.

Wstępne egzamina odbędą się w tymże zakładzie dnia 26 czerwca rb.

Popis publiczny chłopców i dziewcząt w Zakładzie dla ciemnych, przy ulicy św. Zofji l. 13, odbędzie się w piątek, dnia 30 czerwca o godzinie 10 rano.

Protest. Grono obywateli lwowskich złożyło na ręce Rady m. protest przeciwko zasłonięciu przez budynek „Dnistru“ cerkwi wołoskiej, tego pięknego zabytku architektonicznego. Obywatele proszą o zreasumowanie uchwały, co do zamiany gruntu i o wykupno skrawka gruntu od „Dnistru“. Protest ten odesłano do załatwienia dep. III.

Konkurs na projekt domu towarzystwa politechn. został rozstrzygnięty. Nadesłano 7 prac ze Lwowa a 3 z prowincji. Większością głosów uznano projekt p. W. Rawskiego za najodpowiedniejszy.

Boże Ciało. Po uroczystej mszy św. odprawionej o 8 rano w kościele archikatedralnym przez ks. arcybiskupa Bilczewskiego w asystencji ks. infułata Zabłockiego, ks. kanonika Sapiehy i ks. kanonika Ślósarza, oraz licznego kleru, wyruszyła na Rynek o godzinie trzy kwadranse na 9 uroczysta procesja Bożego Ciała, w której prócz wszystkich bractw z kościołów lwowskich, deputacyj cechów i stowarzyszeń wzięli udział reprezentanci wszystkich władz rządowych i autonomicznych z marszałkiem kraju St. hr. Badenim i wiceprezydentem namiestnictwa Wł. hr. Łosiem na czele. Podczas procesji wojsko oddało stosownie do zwyczaju pięć salw. Procesja skończyła się o godzinie wpół do 11, poczem na wałach Hetmańskich między gmachem kraj. dyrekcji skarbu a gal. Kasą oszczędności, odbyła się przed hr. Łosiem, marszałkiem kraju St. hr. Badenim, komendantem lwowskiego korpusu gen. zbrojmistrzem bar. Fiedlerem i innymi dygnitarzami defilada wojsk, które w procesji brały udział.

Rabunek uliczny. Trudniąca się mienianiem pieniędzy 65 letnia Chana Lapterowa, doniosła wczoraj policji, że przechodząc o godz. 3 popołudniu ulicą Hetmańską, zwabioną została do sieni domu pod l. 22 przez jakąś kobietę, która trąciła ją tam na schody i zerwała jej gwałtem zawieszony na szyi i schowany pod kaftanikiem na piersiach woreczek zawierający 130 kor. w różnej monecie.

Z naszych zdrojowisk. W czasie od 20 maja do 16 czerwca przybyło do zakładu zdrojowego w Szczawnicy 200 drużyn w liczbie 371 osób.

Do Rymanowa przybyła do dnia 20 czerwca 296 drużyn (581 osób).

Oberwanie się chmury. Między Stróżami a Wolą Łużańską nastąpiło oberwanie chmury. Woda zalała tor kolejowy. Komunikacja przerwana.

Matura w I szkole realnej w Krakowie, odbyła się w dniach od 13 do 18 bm., pod kierunkiem prof. uniw. A. Witkowskiego i radcy Frankego.

W pierwszym oddziale otrzymali świadectwo dojrzałości: Bac Stanisław. Błażowski Krzysztof, Błażowski Mieczysław, Bożek Bruno (z odznaczeniem), Eichhorn Karol, Friedemann Władysław, Gołkowski Marceli, Jaworski Stefan, Jaworzyński Edward. Karaś Leon, Klewar Franciszek (z odzn.), Klimosch Józef, Lippoman Władysław, Müller Edward, Orpin Michał (z odzn.), Peters Adam (z odzn.), Pietroń Edward, Pileski Bolesław, Schermann Maurycy, Skurzyński Stanisław, Stadtmüller Alfred, Treter Bogdan, Wasserberger Kazimierz, Weigel Władysław, Wałecki Franciszek, Wróbel Tadeusz, Liban Mieczysław, hr. Piater Józef (pryw), Krzeczkowski Bolesław (pryw.). 2 uczniów publicznych reprobowano na rok; 3 uczniów publicznych otrzymało poprawkę z jednego przedmiotu.

W drugim oddziale otrzymali świadectwo dojrzałości: Beckman Adolf, Bukowski Bolesław, Feldblum Mojżesz, Hochwald Michał, Jurkiewicz Felicjan, Kader Alfred (z odzn.), Messer Zygmunt, Ostrzeniewski Ludwik (z odznacz.), Piwowarczyk Jan, Plenkiewicz Józef, Wahsmundzki Franciszek, Krautlerówna Stefanja (ekst.). Reprobowano na rok 3 uczniów publ., a 2 ekst. bez terminu; 8 uczniów publ. i 2 eksternistów otrzymało poprawkę z jednego przedmiotu.

Subwencja dla uniwersytetów. Onegdajszy *Fremdenblatt* donosi, że rząd wstawi w budżet ratami kwotę 25 miljonów koron na uzupełnienie wszystkich już istniejących uniwersytetów w Austrji bez różnicy narodowości. Z tej sumy 25 miljonów muszą także skorzystać uniwersytety w Krakowie i we Lwowie.

Samobójstwo. W jednym z hoteli wiedeńskich, odebrał sobie onegdaj życie wystrzałem z rewolweru pułkownik Wiktor Reitz, komendant 7 pp. Przyczyna samobójstwa nieznana

Pierwszą od lat 35 Mszę św. — jak donosi *Tydzień* — odprawił w Piotrkowie u Bernardynów w ubiegły czwartek dn. 15 bm., zamieszkały tamże ks. Grzegorz Karpowicz. Do grecko-unickiej Mszy św. asystował ksiądz grecko-unicki z Warszawy i ks. Christoph, syn unity, a wnuk ks Karpowicza w otoczeniu duchowieństwa miejscowego i kilku księży z okolicy. Kościół był przepełniony.

Sprawa Gorkiego. Obrońca Maksyma Gorkiego, p. Gruzenberg, oświadczył współpracownikowi *Naszej Żizni*, iż nie wie zgoła o umorzeniu sprawy karnej, wytoczonej znakomitemu powieściopisarzowi i nie dowierza bynajmniej tej pogłosce, albowiem dotychczas nie przesłuchano świadków przez obwinionego wskazanych.

Taksa opłacana złodziejom *Gazeta kaliska* donosi z Sieradza, iż kupcy tamtejsi, którym bandy złodziejskie ustawicznie kradły worki towarów z wozów kolejowych, ułożyli się z hersztem złodziei, niejakim Kupczykiem. Umowa stanęła tej treści, iż kupcy zobowiązali się wypłacać złodziejom po 5 kopiejek od worka, względnie 3 ruble od wagonu. „Asekuracja powyższa taki miała skutek, że istotnie odtąd ustały dotkliwe kradzieże.

Z kraju.

Mościska (*Zabójstwo*) W Wołczyszczonowicach przyszło w tych dniach do bójki między dwoma braćmi: Fedkiem i Iwanem Szmorhunami. W obronie Iwana stanęła jego żona, co tak rozwścieklilo Fedka, iż dobył z za cholewy noża i pchnął nim Iwanową w brzuch i ranił ją tak ciężko, że w kilka chwil potem zakończyła życie. Zabójcę aresztowała żandarmerja i odstawiła do sądu.

* **Operator** dr. Zenon Leńko, mieszka obecnie przy ul. Bielowskiego l. 6 (róg ulicy Sienkiewicza, dawnej Krętej) naprzeciw tylnej bramy pasażu Mikolasza.

* Z „Sokoła“. Wydział Sokoła macierzy wzywa wszystkich druhów, którzy brali udział w ćwiczeniach zlotowych w Brodach, aby się zgromadzili dziś w piątek dnia 23 czerwca b. r. o godzinie 7 wieczorem, celem odbycia ponownych prób tych samych ćwiczeń. Ćwiczenia te zostaną powtórzone na boisku naszem w dniu 29 czerwca b. r. z racji dziesięciolecia istnienia oddziału konnego.

NOTATKI literackie i artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie. Dziś w piątek, z powodu przygotowania do premiery, teatr zamknięty.

Jutro w sobotę, po [illegible] pierwszy (nowość) „Na łeb, na szyję“ („*Un [illegible]p de tête*“), krotochwila w 3 aktach z [illegible]cuskiego Bissona i Sylvana, tłómaczyła Ludw[illegible]kowa Śliwińska.

W niedzielę, wieczorem o godzinie 7½ „Na łeb, na szyję“, krotochwila.

Wojna japonji z Rosją.

(Telegr. „Dzien. Polsk.“).

W Mandżurji.

Tokio. Urzędowo podają do wiadomości, że oddział japoński w okolicy Wajjuanpumen dnia 19 czerwca obsadził Lienwachen, nie napotkawszy na opór. Również obsadził Jangmulintsu i wyparł nieprzyjaciela stamtąd dalej na północ na drodze prowadzącej do Kirynu. Inny oddział dnia 19 bm. wyparł nieprzyjaciela z Jangtsulin i obsadził w okolicy jedno wzgórze. Tenże oddział wyparł nieprzyjaciela ze stanowisk, które on zajmował. Dalej na północ i północny wschód, Japończycy posunęli się ku kolei i obsadzili wzgórze, położone 18 mil na północny wschód od Czangtu. Obie strony w tych walkach poniosły tylko małe straty.

Petersburg. (Pet. Ag.). Leniewicz telegrafuje pod datą 19 bm.: O godzinie 4 rano rozpoczęli Japończycy atak na nasz front od kolei. Silny oddział japoński obsadził pobliską miejscowość. W obszarze Liaujang cofnęli się Japończycy na całej linji na południe.

Według innego telegramu z 20 bm., zaczęli Japończycy poprzedniego dnia popołudniu cofać się w kierunku drogi od Maunatai do Czantunfu, w obszarze nad koleją i dotarli aż do stacji, a następnie zaprzestali kroków zaczepnych w okręgu Liaujan, cofając się także na swe dawne stanowiska na wschód od kolei.

Dnia 20 bm. o godz. 9 rano wykonali Japończycy atak na drodze mandaryńskiej. O godz. 3 popołudniu wystąpili Japończycy naprzeciw naszego lewego skrzydła. Nasze wojska cofnęły się nieco, gdy artylerja japońska rozpoczęła ogień. Nieprzyjaciel obsadził dwie miejscowości.

Magdeburg. (Tel. wł.). *Magdelburgsiese Ztg.* donosi z Tokio. Podług wiarygodnych raportów japońskich, Leniewicz ściąga swe oba skrzydła na stanowiska coraz to bliżej położone centrum armji jego. Leniewicz opuścił już podobno zwolna swe najdalej wysunięte linje obronne. Z wieści dochodzących o ruchach Rosjan wynika, że Leniewicz, zdecydowany jest przyjąć bitwę. Oczekują tu codziennie wieści o zajęciu Niukuta przez Japończyków.

Mobilizacja.

Moskwa. Naczelnik miasta podaje do wiadomości, że **mobilizacja moskiewskiego okręgu wojskowego rozpocznie się dnia 13 bm. (t. j. dziś)**, oraz wzywa ludność, aby zachowała się spokojnie.

Rokowania pokojowe.

Petersburg. (Tel. wł.). Rządy japoński i rosyjski **zgodziły się roz[illegible]cząć rokowania pokojowe z dniem 1 sie[illegible]nia.** Obrady obu zastępców prowadzących wojnę państw, toczyć się będą nie w Waszyngtonie, ale w willi prezydenta Roosevelta w miejscowości kąpielowej Newport. Jak sądzić należy po obecnej sytuacji, usiłowania prezydenta Roosevelta, by zawarto zawieszenie broni, nie odniosły pomyślnego skutku. Rzeczą prawie pewną jest, iż przed rozpoczęciem rokowań pokojowych stoczoną zostanie wielka bitwa lądowa.

Z caratu.

Manifestacja oficerów.

Dnia 15 b. m. odbyło się w Krasnem Siole zebranie kilkuset oficerów, na którem odbyła się narada nad stanowiskiem, jakie w ostatnich czasach zajęła armja rosyjska wśród społeczeństwa. Podczas obrad zjawił się generał Rehbinder, pomocnik szefa komendantury petersburskiego okręgu wojskowego, w. ks. Włodzimierza i wezwał obradujących oficerów do bezzwłocznego rozwiązania zebrania, jako nieprawnie zwołanego. Wówczas wystąpiła pewna, dość liczna grupa oficerów, która złożywszy zapewnienie wierności dla cara, oświadczyła, że dłużej już nie może grać roli żołnierzy policyjnych. Rola ta oddziela zupełnie armję nieprzebytym murem od innych klas społeczeństwa, wobec którego armja postępować obecnie musi. jak siepacze. Pomimo to generał Rehbinder wezwał raz jeszcze zgromadzonych oficerów do rozejścia się i złożył przyrzeczenie, iż w najbliższej przyszłości zwołane zostanie w tej samej sprawie zgromadzenie, oparte na legalnych podstawach.

Oto fakt doniosłego znaczenia, dowód niezbity, iż jawna reakcja przeciwko ostrej dyktaturze wojskowej, zapomocą której rząd petersburski pragnie zgnieść potężny ruch reformowy w caracie, opanowała już ostatnią jego podporę. Wojsko poczyna chwiać się w ślepem posłuszeństwie dla rozkazów walki z „wewnętrznym wrogiem“. Fakt to tem większej wagi, iż nie są to szeregowcy, pozyskani przez rewolucyjnych agitatorów, lecz oficerowie wojsk wszelkiego rodzaju broni, którzy, w poważnej liczbie zebrani, grożą otwarcie — buntem.

Z drugiej jednakże strony podkreślić musimy w całem tem zajściu moment, charakterystyczny przedewszystkiem dla dzisiejszych stosunków wewnętrznych Rosji, a mianowicie, że wobec oficerów, którzy wystąpili przeciwko przepisom dyscypliny wojskowej, zgromadzając się bez wiedzy swej władzy przełożonej, aby krytykować jej postępowanie, ta właśnie władza przełożona, tak łagodnie, o ile *nota bene* doszło do wiadomości szerszej publiczności, z podwładnymi swymi postąpiła, a nawet okazała przynajmniej chęć uwzględnienia ich postulatów. Ten wypadek właśnie jest owem przerwaniem tamy, z tą bowiem chwilą rozwój idei reformowej w armji jest więcej, niż zapewniony. A jeżeli skutkiem tego zebrania będzie ograniczenie w posługiwaniu się wojskiem przeciwko demonstrującym masom ludności, to w caracie nastąpi z pewnością zwrot ku lepszemu, który wielce przyczynić się może do uregulowania niezdrowych dotychczas stosunków wewnętrznych Rosji.

(Telegramy „Dziennika Polskiego“).

Ukaz carski.

Petersburg. (Tel. agencja). Ogłoszony dziś ukaz carski postanawia, że wobec potrzeby połączenia badania różnych kwestji administracji na Dalekim Wschodzie z ogólobowiązującym w państwie ustrojem dla załatwiania spraw ustawodawstwa i wyższej administracji, znosi się specjalny komitet dla spraw Dalekiego Wschodu wraz z kancelarją tego komitetu.

Chwiejność cara.

Berlin. (Tel. wł.). Dzienniki tutejsze cytują niektóre szczegóły o chwiejności cara. Mianowicie donoszą, że car natychmiast po uchwaleniu przez ziemstwa adresu, przedłożonego przez ks. Trubeckiego, otrzymał dosłowny tekst tego adresu za pośrednictwem br. Frederiksa. Przeczytawszy go, rzekł car, powtarzając historyczny cytat ks. Trubeckiego: „to już nie rewolta, to rewolucja“! W kilka dni później oświadczył atoli, że deputację ziemstw przyjmie na audjencji. Rozumie się, że otoczenie jego było tem oburzone.

Inne dzienniki donoszą, że członkowie deputacji, nie mogli się dość nadziwić chwiejności cara, jaka przebijała z każdego jego słowa i z każdego jego ruchu.

Wrażenie mowy carskiej.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Z Tweru i Moskwy donoszą o radosnem wrażeniu, jakie wywarła tam mowa cara do deputacji ziemstw. Ziemstwo gubernjalne z Tweru uchwaliło wystosować adres do cara. Przedstawiciele samorządu zbiorą się wkrótce w Moskwie a mianowicie dnia 28 b. m. odbędzie się kongres naczelników miast. Dnia 2 lipca kongres ziemstw a dnia 3 lipca kongres marszałków szlachty. Obrady o zasadach organizacji i reprezentacji ludowej, które odbędą się w dumie moskiewskiej, na skutek rozkazu policmajstra nie będą jawne.

Niepokoje.

Stauropol. W jednej z tutejszych cerkwi przyszło do ostrego starcia między starowiercami a prawosławnymi. Prawosławni, którzy czynili w cerkwi wielki hałas, na wezwanie policmajstra opuścili cerkiew. Następnie zgromadzili się w ulicach w tak wielkiej liczbie, że sprowadzone oddziały wojskowe dały kilka salw. Jedynaście osób zostało zabitych, 40 odniosło rany.

Rozruchy na Kaukazie.

Petersburg. *Birż. Wied.* powtarza za *Russkiem Słowem* wiadomość, że w okręgu Szaruchan w gub. erywańskiej powstańcy, będący w sile około 37.000 ludzi, zniszczyli cztery wsie ormiańskie. Gdy następnie zaatakowali ufortyfikowaną miejscowość Ulianorasan, zostali odparci, przyczem stracili 100 ludzi. Żołnierze trzymali się przez 3 dni we wsi Pulunolian. Po nadejściu z pomocą sotni kozaków odparto szturm powstańców, którzy ponieśli wielkie straty. W nocy kozacy zaatakowali powstańców i 870 ludzi wzięli do niewoli. Zabrano czarną chorągiew, na której wymalowana była ręka proroka. Odebrano również wielką ilość broni. Znaleziono proklamacje mahometańskie, wzywające do wspólnej walki obie sekty, szyitów i sunitów.

Dymisja ministrów reakcjonistów.

Magdeburg. (Tel. wł.) *Magdeburger Ztg.* donosi z Petersburga: Potwierdza się wiadomość o ustąpieniu wszystkich ministrów reakcjonistów. Dymisję otrzyma także gen. Trepow. Natomiast Witte, ks. Światopełk Mirski i były minister rolnictwa Jermołow zostaną zrehabilitowani i otrzymają wpływowe stanowiska u rządu. Jak widać, w chwili obecnej prądy liberalne wzięły znowu w Rosji górę.

Wyborg. Sprawca zamachu na policmajstra Miarojadowa Raicke został skazany na 2 lata i 2 miesiące więzienia.

Petersburg. (Set. ag.). W. ks. Mikołaj Mikołajewicz, generalny inspektor kawalerji, został mianowany przewodniczącym rady obrony krajowej, z pozostawieniem na stanowisku generał-adjutanta.

Petersburg. *Ruś* zaprzecza wiado-

mości, iż bałtyckie warsztaty okrętowe i fabryki mechaniczne mają przejść w ręce amerykańskiego trustu stalowego. Plan taki był niedawno rozważany, ale go zaniechano.

Z Królestwa.

Z Warszawy donoszą *via* Granica, że rząd zatwierdził typ szkół prywatnych z polskim językiem wykładowym, ale bez praw szkół rządowych.

(Telegramy „Dziennika Polskiego").

Demonstracja w Łodzi.

Łódź. W ulicach miastach onegdaj przyszło do wielkiej demonstracji, w której wzięło udział około 70.000 osób. Tłum obnosił 25 czerwonych chorągwi i ciągnął ulicami miasta. Wygłoszono rewolucyjne mowy. Wojska zrazu nie było; później ono wystąpiło i użyło broni; 18 osób zabito, około 100 zraniono.

Sytuacja na Węgrzech.

(Telegr. „Dziennika Polskiego").

Budapeszt. Bar. Fejervary przyjechał dziś do Wiednia i rano uda się do obozu w Bruck nad Litawą, gdzie przedpołudniem będzie na audjencji u cesarza.

Budadeszt. (Tel. wł.). Wczoraj odbyła się czterogodzinna rada ministrów, na której obradowano nad rokowaniami o traktaty handlowe i kwotą. Kwotę ustanowi cesarz w dawnej wysokości. Rokowania traktatowe prowadzone będą w dalszym ciągu. Br. Feyervary złoży dziś cesarzowi w drodze do Brucku sprawozdanie. Z votum nieufności nie wyciąga on żadnych konsekwencji.

Wyścigi konne w Krakowie.

(Telegramy Dziennika Polskiego)

Kraków. (Tel. pr.). Trzeci dzień wyścigów, w środę upłynął wśród pięknej pogody.

Przebieg wyścigów był następujący:

I. Wielki krakowski bieg z płotami. 3.200 m. Nagroda honorowa 2.400 kor., 600 kor., 400 kor. 1. „Szemes", 4 l. gn. kl. Zangena. 2. „Waćpan", st. gn. w. Bzowskiego. 3. „Capellmeister", 6 l. gn. w. Wolframa.

II. Nagroda Wandy. 2.000 m. 1.500 kor., 300 kor., 200 kor. 1. „Bez protekcji", 3 l. kaszt. kl. Kollera. 2. „Bij zabij" 3 l. kaszt. og. Kollera. 3. „Klekotka", 6 l. kaszt. kl. hr. Osk. Potockiego.

III. Nagroda Resursy. 1.600 m. 1.500 kor., 300 kor., 200 kor. 1. „Mindme", 3 l. gn. w. Zangena. 2. „Alban", 3 l. gn. kl. Mr. Goona. 3. „Czafrang", 3 l. gn. kl. Oskara Potockiego. 4. „Liliomfi", 3 l. gn. og. Zangena.

IV. Nagroda Dyrektorjum. 1.000 m. 3.5000 kor., 500 kor. 1. „Kuroki", gn. og. Schindlera. 2. „Papagena", gn. kl. Herzoga. 3. „Bali", gn. kl. Schindlera.

V. Nagroda rządowa. 2.400 m. 1.500 kor., 200 kor. 1. „Maresa", 4 l. gn. kl. Herzoga. 2. „Parthema", 4 l. gn. kl. Schindlera. 3. „Kitty", 3 l. gn. kl. Schindlera.

VI. Bieg sprzedażny. 1.000 m. 1.500 kr., 300 kor. 1. „Rotherbon", 4 l. ciemno-gn. Zangena. 2. „Rêve d'or", 4 l. kaszt. w. Mr. Goona.

VII. Wiosenne. „Steeple Chasse". 3.600 m. 1.500 kor., 400 kor., 250 kor., 150 kor. 1. „Wnuczka", 5 l. gn. kl. Kollera. 2. „Lora Dare", 4 l. gn. kl. Bartoscha". 3. „Kartal Huga", 6 l. kaszt. kl. Hagelina.

Następny dzień wyścigów w sobotę.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Po mowie bar. Gautscha.

Praga. (Tel. wł.) *Narodni Listy* ogłaszają dziś artykuł pt. „Zapatrywania prezydjum klubu czeskiego", omawiający mowę prezydenta gabinetu ministrów w Izbie posłów. W artykule tym czytamy: „Stwierdzić tu należy, iż baron Gautsch z mglistej niepewności poprzednika swego dra W. Koerbera przeszedł w końcu na grunt konkretnego sądu, aczkolwiek do tej pory nie udało mu się uzyskać konkretnego rozwiązanie. Klub czeski przyjął do wiadomości oświadczenie rządu i w postępowaniu na przyszłość zastosuje się do niego, jeżeli tylko rząd przeprowadzi to, co dokonać przyrzekł".

W dalszym ciągu artykułu wstępnego *Narodni Listy* omawiają oświadczenie br. Gautscha złożone w Izbie posłów. Piszą one:

„Skoro już nie ma nadziei, aby odnośne starania rządu natychmiast odniosły skutek, chociaż nawet rząd składa przyrzeczenie, iż w stosownej chwili wniesie w tej sprawie (kwestja językowa *p. R.*) odnośne przedłożenia czy to w Radzie państwa, czy też w sejmach krajów korony czeskiej, jak to prawnie się należy, to wobec tego wszystkiego dzisiejsze oświadczenie rządu niestety nie zapowiada żadnej ulgi od jarzma języka niemieckiego w biurokracji i skutkiem tego w społeczeństwie naszem nie wywoła tego zadowolenia i radości, jakie przepełniają serca narodu przekonanego o zwycięstwie swej dobrej sprawy. Musimy walkę prowadzić dalej i nie wolno nam ani na cal jeden ustąpić z linji bojowej, na której wczoraj znajdowaliśmy".

Zapomoga.

Berno mor. Cesarz udzielił z prywatnej szkatuły 8000 kor. dla dotkniętych ostatnią klęską oberwania chmury w powiecie Węgierski Brod.

Rekonstrukcja gabinetu greckiego.

Ateny. Członkowie gabinetu Delyannisa podali się do dymisji. Król powierzył Ralliemu rekonstrukcję gabinetu, Natrafia ona na trudności, gdyż partja Delyannistów rozbiła się. Sądzą, że może dojść do rozwiązania Izby.

Z małego garnizonu.

Poznań. (Tel. wł.) Wachmistrz 20 pułku artylerji polnej, Rakuta, obszedł się z rekrutem Mileckim, który broń swą niedokładnie wyczyścił, w tak straszny sposób, iż ten w ciągu nocy umarł. Rakutę aresztowano i postawiono przed sąd wojenny.

Zatarg Szwecji z Norwegją.

Sztokholm. Rząd przedłożył parlamentowi ustawę o upoważnienie go do rozpoczęcia ze storthingiem norweskim rokowań w sprawie rozwiązania unji.

Frankfurt. (Tel. wł.) *Frankfurter Ztg.* donosi, że rząd norweski nie uważa za potrzebne prosić mocarstw o uznanie samodzielności Norwegji, gdyż Norwegja była zawsze państwem samodzielnem; co najwyżej rząd norweski zwróci się do mocarstw z prośbą o uznanie swych nowych dyplomatycznych reprezentacyj.

Sztokholm. Omawiając wczorajsze zajścia, pisze dziennik *Nya Dagligt Allehanda* między innemi: Zamiast zalecić królowi wejście na drogę, którą przepisuje honor narodu, rząd udzielił królowi rady, w którą w obecnych warunkach wprost wierzyć się nie chce i która jest najmniej rozsądna. Zalecono królowi, aby od sejmu szwedzkiego zażądano pełnomocnictwa do rokowań z rewolucyjnym Storthingiem. To pewna, że rząd, który w spokojnych czasach pracował z pożytkiem dla kraju nie dorósł do zadania swego w okresie poważnym. Ostatnia nadzieja Szwecji spoczywa obecnie w sejmie szwedzkim.

Kopenhaga. (Tel. wł.). Były poseł szwedzki w Madrycie, baron v. Wedel-Yarlsberg, przybył tu z ramienia rządu Norwegji, by księciu Karolowi ofiarować koronę norweską.

Nadużycia przy dostawach w wojnie z Burami.

Londyn. W izbie gmin zapowiedział premier Balfour wniesienie ustawy, nadającej szerokie pełnomocnictwo komisji dla zbadania nadużyć, popełnionych przy dostawach podczas wojny z Burami. Dnia 26 bm. zamierza opozycja postawić wniosek o naganę dla rządu z powodu owych nadużyć.

Panika.

Warszawa. (Tel. wł.). Podczas procesji Bożego Ciała wybuchła skutkiem alarmów złodziejskich panika. 6 osób udusiło się, a wiele odniosło rany.

Wiedeń. Wczoraj przybyła tu rumuńska para królewska. Wieczorem odbył się u cesarza obiad dla gości królewskich.

Wiedeń. Rumuńska para królewska odjechała do Bukaresztu.

Kronika z ostatniej chwili.

Boże Ciało w Wiedniu. Wiedeń. (Tel.) Wczoraj przedp. odbyła się przy zwykłym ceremonjale uroczysta procesja Bożego Ciała, w której wziął udział cesarz oraz bawiący w Wiedniu arcyksiążęta, tudzież dygnitarze dworscy i państwowi.

Dział ekonomiczny.

Wiedeń, 21 czerwca.

(fr.) Zmiana gabinetu na Węgrzech nie zwiększyła w sferach giełdowych nadziei rychłego załatwienia przesilenia, dla tego też pismo odręczne cesarza do br. Fejervary'ego, jakkolwiek jest niewątpliwie aktem politycznym bardzo doniosłego znaczenia, nie wywołało zmiany tendencji na targu pieniężnym. Przeciwnie, jest ona dziś słabsza jeszcze, niż była, a ostatecznie zamknięcie kursów wykazuje zniżkę na całej linji. Także doniesienia z targów zagranicznych brzmiały nie bardzo pomyślnie, co pogarszało tylko ogólny pesymistyczny nastrój.

Rada generalna Banku austro węgierskiego zbiera się 27 czerwca na posiedzenie w Budapeszcie, celem powzięcia uchwały co do wypłaty w lipcu zaliczki na kupon dywidendowy w wysokości 2% od nominalnej wartości akcji. Dochody banku za pierwsze półrocze rb. są mniej więcej równe dochodom za ten sam okres roku ubiegłego. W lipcu rb. mają banki obydwu rządom dostarczyć złota za 33 miljonów koron, celem wypłaty kuponów od niektórych obligów płatnych złotem.

— **Lwowski targ na bydło** z d. 21 czerwca. Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło. Na targ spędzono: a) bydła rogatego rosłego 58 sztuk; b) jałownika 49 sztuk; c) cieląt 182 sztuk; d) owiec i kóz — sztuk; e) nierogacizny 9 sztuk. Razem 298 sztuk. Woły płacono od 74 do 82·— kor., krowy od 62 do 80·— kor., buhaje od 66 do 70·— kor., jałownik od — do — kor., cielęta od 64 do 88 kor., nierogaciznę od — do 92 kor., wszystko za jeden centnar żywej wagi. Owce za sztukę od — kor. — hal. do — kor. — hal.

Wiedeń 21 czerwca. **Kurs giełdy wiedeńskiej.**

a) Losy procentowe: Austr. zakł. kr. z oblig. z r. 1880 3 proc. 305 50 Austr. zakł. kred. z ob. z r. 1889 3 proc. 302 50, Tow. żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 274 —, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 271 50 Pożyczka serbska prem. po 100 fr. 4 proc. 104 —; *b)* bezprocentowe Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 25 60 Zakł. kred.: dla h. i p. po 100 zł. 480·—, Clary 40 zł. m. k. 156·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 78 —, Losy m. Krakowa 20 zł. 89 ·—, Pożyczka m. Lublany 41 zł. 65·—, Ofen 40 zł. 162·—, Palffy 40 zł. m. k. 175·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 56 —, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 35 25, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 64·—, Salma 40 zł. m. kon. 212·—, Pożyczka salcburska 30 zł. 74·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 141 65, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 538·—.

— **Berlin** 21 czerwca Przy zamknięciu wczorajszej giełdy; Kredyty 207·90, Staatsbahny 143·—, Diskont Comandit 189·75, Berlińskie Towarz. handl. 170·10, Laura 265·40, Bochum 251·60, Kolej połud. wschodnio-pruska —·—, Ruble za gotówkę 216·—, Kolej warsz.-wied. 126·10, Kolej morza Śródziemnego 94 50 Kolej Meridionalna 154·—, Losy tureckie 135·—, Renta włoska —·—, „Harpener" kopalnie węgla 213·50, Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidation —·—, Lombardy 18·40, Kolej Henry 117 50 Niemiecki bank narodowy 131 75, Kanada Profered 149·90, Akcje żeglugi hamburskiej 151·10; Warszawa krótkie (Kurz Warschau) —·—, Huta „Donnersmark" 264·—.

— **Berlin** 22 czerwca. Austrjackie banknoty 85·20, spirytus —·—.

— **Frankfurt** 22 czerwca. Austrjackie kredyty 207·40, Kolej państw. 143·20, Diskonto 190·20, Laura —·—.

— **Paryż** 22 czerwca. 4 procentowa renta 98 47, mąka 30·65

Nadesłane.

Rubryka ta nie pochodzi od redakcji, która też nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności.

†

Mieczysław Habdank Melbechowski

urzędnik Galicyjskiego Banku hipotecznego

po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 22-go czerwca 1905 r., w 32 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę dnia 24 czerwca 1905 r. o godzinie 6 po południu z domu przedpogrzebowego przy ulicy Kochanowskiego l. 64 na cmentarz Łyczakowski.

Lwów, dnia 22 czerwca 1905 r.

„Concordia" A. Kurkowski.

†

Józef Klose

maturzysta Seminarjum nauczycielskiego

po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 21-go czerwca 1905 roku, przeżywszy lat 20.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 23-go czerwca b. r. o godzinie 5 popołudniu z domu żałoby przy ulicy Zielonej l. 2 na cmentarz Łyczakowski, na który w smutku pogrążona matka z siostrami krewnych, znajomych, kolegów, przyjaciół i pobożnych chrześcijan zaprasza.

Lwów, dnia 22 czerwca 1905.

„Concordia" A. Kurkowski.

LW. 53331/905.

Ogłoszenie konkursu!

W celu nadania jednego stypendjum w rocznej kwocie tysiąc sześćset (1600) koron z fundacji stypendyjnej ś. p. Maksymiljana Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa ogłasza się niniejszem konkurs. O powyższe stypendjum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, urodzeni w obrębie Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z W. Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy akademię sztuk pięknych w Krakowie albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu, pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie udać się zagranicę. Prawo nadania tegoż stypendjum służy Wydziałowi krajowemu. Pobór stypendjum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego **najdalej do dnia 2 sierpnia** b. r., a to byli uczniowie ck. akademii sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Dyrekcji tejże akademii, inni kandydaci bezpośrednio. Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z c. k. akademii sztuk pięknych w Krakowie, względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej. W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość zagranicą, w której kandydat zamierza kształcić się dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się zagranicą, a wreszcie podać dokładny adres pod którym petentowi rezolucja Wydziału krajowego ma być przesłaną. Wypłata stypendjum nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem drugiego półrocza szkolnego jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcąc się zagranicą według planu przedstawionego w podaniu, czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji w W. Ks. Krakowskiem. 748

We Lwowie, dnia 14 czerwca 1905.

Piotrowski.

Ogłoszenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo 757

budowy remizy miejskiej stacji elektrycznej,

rozpisuje się niniejszem publiczną licytację. Termin wnoszenia ofert godzina 11 przed południem **dnia 28 czerwca 1905.**

Do oferty dołączą oferenci kwit na złożone wadjum w wysokości 2½%. Plany, cenniki i warunki budowy można otrzymać w Urzędzie budowniczym miejskim.

Z Magistratu kr. stoł. miasta Lwowa.

L. 2402/05. 752

Zarząd miejskiego Zakładu wodociągowego we Lwowie rozpisuje niniejszem licytację ofertową na budowę magazynu i warsztatu przy stacji pomp przy ulicy Zielonej we Lwowie. Termin do wnoszenia ofert 15 lipca 1905.

Warunki licytacyjne i plany do przejrzenia w m. Zakładzie wodociągowym w godzinach urzędowych.

Wydawca i odpowiedzalny za redakcję: Adam Krajewski. Papier z fabryki czerlańskiej. Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem J. G. Piotrowskiego.